

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 120— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 150 Mk. Na prowincji z przesyłką do-
397

Słowo Polskie

3 Mk.

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (Lwowski) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk. „Nadstawane” i „Nekrologi” 15 Mk., na 1-szej kolumnie 30 Mk., kronika 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia 2 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowski) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mp. Nadstawane i nekrologi 18 Mk., na 1-szej kolumnie 30 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadstawane”.
Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50% droższe.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Bekopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowo Polskiego”.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Dwie koncepcje podziału Śląska.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 marca. Redaktor „Gazety Porannej” Sądzevicz, wróciwszy do Warszawy ze Śląska, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że po plebiscycie kartkowym należy oczekiwać lada dzień plebiscytu drugiego — krwawego. Inicjatywę wybuchu wezmą, a właściwie już wzięli Niemcy.

Francuzi mają zrozumienie dla sprawy śląskiej. Granica, którą Le Rond proponuje, odpowiada mniej więcej zakreślonej przez Korfantego.

Co do stanowiska angielskiego, wysuwa się dwie koncepcje:

I. Podział obwodu przemysłowego przez puszczenie klina niemieckiego na prawy brzeg Odry mniej więcej aż do Zabrze.

II. Wyodrębnienie obwodu przemysłowego i oddanie go na przeciąg lat kilkunastu pod zarząd aljancki, choćby nawet Francji, a po upływie tego terminu powtórny plebiscyt.

Co do stanowiska włoskiego nie można niczego przesądzać.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 marca. Komisja międzyaljancka w Opolu zaprzecza pogłoskom o nadejściu nowych wojsk aljanckich w celu rzekomej obrony Niemców przed terrorem polskim.

Francuska komisja spraw zagranicznych żąda ustalenia granicy G. Śląska na podstawie traktatu wersalskiego.

Paryż. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych Izby deputowanych powzięła uchwałę zwracającą uwagę na postanowienia art. 88 traktatu wersalskiego, a zwłaszcza na bzmienie paragr. 5 aneksu, wedle którego rezultaty głosowania na G. Śląsku mają być obliczane według gmin i na postanowienia, że międzysojusznicy komisja w Opolu proponuje Radzie najwyższej wykreślenie nowej granicy na G. Śląsku pomiędzy Niemcami i Polską, biorąc pod uwagę stosunek danych miejscowości pod względem geograficznym i go-

spodarczym. W dalszym ciągu uchwała komisji opiewa że wobec dokonania plebiscytu oraz wobec tego, że każda gmina na G. Śląsku wyraziła swoją wolę, leżąc będzie zarówno w interesie ludności górnośląskiej jak i pokoju całej Europy, aby przystąpiono natychmiast do przeprowadzenia przewidzianej w traktacie wersalskim granicy. Wreszcie uchwała komisji domaga się od rządu francuskiego, by spowodował możliwie jak najspieszniejsze ustalenie granicy na G. Śląsku pomiędzy Polską i Niemcami.

Sprawa Śląska i odszkodowań.

Paryż. (E. E.) Premier Briand oświadczył, że sprawa Górnego Śląska nie wywrze żadnego wpływu na zadania sprzymierzonych w sprawie odszkodowań niemieckich. Koalicja bowiem nakładając na

Niemców ciężar odszkodowań wojennych, liczyła się z tem, że będą je oni wypłacać, nawet na wypadek utraty Górnego Śląska.

Stan oblężenia na Górnym Śląsku.

Bytom. (E. F.) We czwartek ogłoszono tu stan oblężenia. Weszły w życie przepisy o cenzurze dziennikarskiej i zamykaniu lokali publicznych o 9 wiecz. O 10 ruch uliczny ma być zupełnie przerwany. Patrole mają prawo strzelać do grup ponad 4 osoby w dzień i ponad 2 osoby w nocy.

Bytom. (E. E.) Stan oblężenia na Górnym Śląsku odnosi się do centrów propagandy niemieckiej: Bytom, miasta Katowice, miasto i wieś Pszczyna.

Gdańsk. (PAT.) Organ komunistów „Das freie Volk” donosi z Wrocławia: Organizacja Orgeschu zbry się geraczkowo w powiatach granicznych. — Z powiatu Neusalz donoszą, że osławiony kapitan Kuleck objężdża cały powiat i tworzy nowy Grenzschutz przeciw Polsce. W całym szeregu miejscowości zakładano już Grenzschutz.

Polskie i niemieckie stanowisko. — Wywiad z Korfantym.

Warszawa. (PAT.) Jak donoszą pisma, w kołach sejmowych poruszono myśl wysłania do Rady najwyższej delegacji sejmowej, któraby miała za zadanie przedstawić czynnikom decydującym wolę społeczeństwa polskiego, stan rzeczy na G. Śląsku oraz wykazać potrzebę podziału G. Śląska.

Paryż. (PAT.) Havas. Urzędowy wynik głosowania na G. Śląsku nie jest jeszcze znany. Pierwsze cyfry były korzystne dla Niemców, ponieważ głosy niemieckie przeważały w centrach miejskich. Jednakże wynik głosowania po wsiach znacznie zmienił to pierwsze wrażenie. Należy podnieść, że głosy Niemców skoncentrowały się szczególnie na północy i na zachodzie, na wschodzie zaś większość jest polska i ta większość wznaga się w kierunku południowym, gdzie biegnie wzdłuż Odry. Z tego wynika, że w zagłębiu węglowym większość jest polska. W okolicach południowych zagłębia głosowanie wykazało przeważającą większość polską. W obszarach północnych wszystkie okolice rolnicze głosowały za Polską, a jedynie wyspy niemieckie wykazały większość niemiecką, która jest jednak otoczona obszarami rolniczymi, zamieszkanymi nie tylko przez polskich rolników, ale także i przez polskich robotników. Niemcy korzystając z niewielkiej większości, którą uzyskali, chcieliby dla siebie całego Górnego Śląska i oświadczać, że obec-

nie niema mowy o podziale tego obszaru. Oświadczenie to jest jednak w sprzeczności z postanowieniami traktatu wersalskiego a w szczególności z wyraźnym brzmieniem par. 5 aneksu do art. 88 traktatu pokojowego.

Warszawa. (PAT.) Komisarz plebiscytowy Korfanty udzielił wywiadu korespondentowi „Kurjera Porannego”, wobec którego oświadczył, że jest pełen optymizmu co do wyniku rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska przez koalicję. W ciągu rozmowy podkreślił p. Korfanty, że Polska przez plebiscyt odniosła zwycięstwo tak poważne, iż nie można przypuścić, by koalicja mogła ten rezultat woli narodowej zakwestionować. Traktat wersalski — mówił Korfanty — unicestwia nadzieje Niemiec. Opinia komisji plebiscytowej w Opolu staje na stanowisku polskim. Mapa zrobiona przez biuro kartograficzne komisji opolskiej po zestawieniu gmin na prawym brzegu Odry, stwierdza przy pomocy czerwonych punktów olbrzymią przewagę gmin głosujących za Polską. Przepuszczalny termin rozstrzygnięcia losów G. Śląska, zdaniem p. Korfantego, — jest następujący: W ciągu 3 tygodni będą sprawdzone wyniki głosowania poczem w połowie kwietnia Rada ambasadorów dostanie tę sprawę do rozstrzygnięcia, tak, że z początkiem maja br. rozstrzygnięcie będzie mogło już nastąpić.

Gratulacyjne depeche Milleranda i Wiktora Emanuela z powodu uchwalenia konstytucji.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa otrzymał następującą depeche:

Do Jego Ekscelencji Marszałka Piłsudskiego, Naczelnika Państwa Polskiego, Warszawa, Belweder. Szczęśliwy jestem, że mogę z okazji imienin Pańskich nazajutrz po pamiętnym uchwaleniu konstytucji, która otwiera nową erę dla Polski, przesłać Panu wraz z najserdeczniejszymi powinszowaniem najgorętsze życzenia wielkości i pomyślności dla Pańskiej ojczyzny, a osobistego szczęścia dla Pana. Przy tej sposobności przyjemnie mi raz jeszcze powiedzieć Panu w jak miłym zachowuję wspomnieniu pamięć z Pańskiego u nas pobytu, który tak wymownie zaświadczył o tradycyjnym zaufaniu i przyjaźni istniejącej pomiędzy naszymi krajami. Podp. Millerand.

Na powyższą depeche Naczelnik Państwa odpowiedział telegramem, jak następuje:

Do Jego Ekscelencji Pana Aleksandra Milleranda, Prezydenta Republiki Francuskiej, Paryż. Spieszę wyrazić Waszej Ekscelencji najwyższe podziękowanie za gorące słowa, które Pan zechciał przesłać z okazji moich imienin i uchwalenia konstytucji polskiej. Uchwała ta, stanowiąca nowe polskie prawo zasadnicze, pozwala mojemu krajowi poświęcić swoje wysiłki pracy organizacyjnej i konsolidacji wewnętrznej. Pragnąc również podziękować Panu raz jeszcze za spontaniczne i szczerze przyjęcie, które zgotował mi Rząd i Naród francuski podczas niezapomnianych dni, jakie spędziłem we Francji. Wspomnienie to pozostanie na zawsze świadectwem ścisłej i prawdziwej przyjaźni, łączącej nasze kraje. Podp. Józef Piłsudski.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa otrzymał następującą depeche:

Jego Ekscelencja Marszałek Józef Piłsudski, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa. W chwili, gdy Polska nadaje sobie zasadnicze prawo państwowe i osiągnawszy pokój powraca ze słuszną dumą do pełnej chwały tradycji narodowej, pewny jestem, że dają wyraz uczuciom wszystkich Włochów, składając życzenia pomyślności i wielkości, a zarazem przesyłam Waszej Ekscelencji, który tak bardzo przyczynił się do wskrzeszenia swojej ojczyzny, moje najserdeczniejsze podziękowanie. Podp. Wiktor Emanuel.

Na powyższą depeche odpowiedział Naczelnik Państwa następującym telegramem:

Do Jego Królewskiej Mości Króla Wiktora Emanuela III-go, Rzym. Jestem szczególnie wdzięczny za powinszowanie, które Wasza Królewska Mość zechciał mi przesłać zarówno w swoim imieniu jak w imieniu wielkiego i szlachetnego narodu włoskiego. W chwili, gdy Polska nadała sobie konstytucję prawdziwie demokratyczną i położyła kres stanowi wojennemu na swojej wschodniej granicy przez zawarcie sprawiedliwego pokoju.

Pospieszam wyrazić również moje mocne przeświadczenie, że Polska i Włochy, które pod panowaniem Waszej Królewskiej Mości dają z taką chwałą do wysokiego swego przeznaczenia, przywróceniem spokoju osiągną po tylu trudach pomyślność i pełnię rozwoju sił ekonomicznych i moralnych. Podp. Józef Piłsudski.

Wróblewski posłem polskim w Londynie.

Warszawa. (Tel. wł.) Posłem polskim w Londynie został mianowany Władysław Wróblewski, podsekretarz stanu w prezydium Rady ministrów.

OFENZYWA GRECKA W MAŁEJ AZJI ROZPOCZĘŁA SIĘ.

Nauen. (PAT.) Biuro Reutera donosi z Konstantynopola, że ofenzywa grecka w Małej Azji rozpoczęła się w dniu wczorajszym.

Opinia francuska o polskich posterunkach dyplomatycznych zagranicą.

Warszawa. (Tel. wł.) 25. III. Godz. 10 rano. Donoszą z Paryża: Opinia francuska przyjęła nieprzychylnie wiadomości o zamierzonym ostatnio obsadzeniu polskich posterunków dyplomatycznych za granicą. Zwraca uwagę na fakt, że rząd powierzył je jednostkom, znanym z przychylnego odnoszenia się do państw centralnych. Między innymi szereg uwag na ten temat pomieszcza paryska „Affirmation“. „Dzielnicy tej miary — pisze — co Dr. Wróblewski, osobisty przyjaciel Naczelnika Piłsudskiego, znany był ze swych sympatii dla państw centralnych, — Patek, który wybiera się do Tokio, był ministrem w gabinecie, który podjął nieszczęsną wyprawę kijowską, Tarnowski jako ambasador austriacki w Ameryce tak gorliwie pełnił swe obowiązki, że Francuzom trudno o tem zapomnieć.

Sprawa restytucji przedmiotów wywiezionych przez władze austriackie z Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 marca. Wiedeńska sekcja komisji reparacyjnej pracuje obecnie nad sprawą restytucji przedmiotów, urządzeń fabrycznych i zabytków, które zostały przez władze austriackie wywiezione z Polski w czasie okupacji. Zażądano zwrotu szeregu przedmiotów: dzwonów kościołów galicyjskich, historycznego ikonostasu z Bohorodczan, starej tory żydowskiej z Brodów, zrabowanej przez Böhm-Ermollego.

Przy komisji reparacyjnej istnieje oddział polski, którego kierownikiem jest Jan Mrozowski, a zastępcą Tadeusz Sobolewski.

Warszawa. (EE.) „Rzplta“ donosi, że polska komisja rewizyjna, która zajmuje się odszukiwaniem obiektów wywiezionych swego czasu z Polski przez Niemców odszukała już przeszło 2 tys. maszyn, czyli około 75 proc. rzeczy wywiezionych, o wartości ogólnej 1 miljarda marek.

Konferencja rządu ze stronnictwami żydowskimi.

Warszawa. (PAT.) Prezydium rady ministrów komunikuje: Dnia 19 bm w prezydium rady ministrów odbyła się konferencja komitetu międzyministerjalnego dla spraw żydowskich. W konferencji ze strony rządu wzięli udział: minister skarbu Steczkowski, jako przewodniczący oraz ministrowie Rataj, Skulski i Sapieha, tudzież podsekretarz stanu Wróblewski. Stronnictwa żydowskie reprezentowali pp. Farbstein, Gruenbaum, Kirschbaum i Pryłucki. Ponadto obecni byli dr. Diamand i Nossig. Obszerna dyskusja, w której dr. Nossig i przedstawiciele stronnictw scharakteryzowali polityczne ich stanowisko, dotknęła między innymi pewnych ograniczeń stosowanych do ludności żydowskiej dotychczas na zasadzie dawnych przepisów, jak również praw żydów-obcokrajowców i prawa optowania żydów kresowych na rzecz Polski. W kwestjach tych zabierali głos ministrowie Skulski, Rataj i Sapieha, stwierdzając, że wszelkie ograniczenia pochodzące z czasów panowania rosyjskiego zostały już albo zostaną usunięte drogą administracyjną, a w razie potrzeby drogą ustawy. Co się zaś tyczy żydów obcokrajowców, Polska uczyni wszystko możliwe, aby ułatwić im transit. W związku z powyższym należy stwierdzić, że w Monitorze Polskim z dnia 23 bm. ogłoszony spis przepisów dotyczących ograniczeń ludności żydowskiej, a których moc obowiązująca uchylona została później wydanymi ustawami.

Likwidacja banku austro-węgierskiego.

Paryż. (PAT.) Tymczasowa decyzja komisji reparacyjnej w kwestji likwidacji banku austro-węgierskiego została wczoraj zakomunikowana przedstawicielom banku. Decyzja obejmuje tylko kilka punktów i stwierdza kompetencję likwidatorów, którzy jednak będą upoważnieni do porozumiewania się w zakresie swoich agend z radą generalną banku. Wszystkim interesowanym przyznano prawo apelacji do komisji reparacyjnej. Stanowisko austriackie, jakoby banknoty likwidującego się banku miały być wykupione banknotami państwowymi, zostało odrzucone. Ustalono wartości banknotów zastrzeżono na termin późniejszy. Kwestji skarbu złota i decyzje w sprawach spornych przekazano likwidatorom. Instancji komisji reparacyjnej lub sędziemu rozjemczemu. Wobec tego załatwienie wszystkich kwestji pozostaje w zawieszonym, co odpowiada stanowisku komisji reparacyjnej, aby rokowania z państwami sukcesyjnymi doprowadziły do kompromisu możliwie we wszystkich kwestiach wynikających z art. 206

Rewizja głosowania potrwa kilka tygodni. — Statystykę oblicza prof. Romer.

Berlin. (E. F.) Prasa berlińska pisze: Gen. Le Rond telegrafował do Paryża, że kontrola głosowania potrwa kilka tygodni, poczem nastąpi z jego strony propozycja nowej granicy polsko-niemieckiej. Statystykę oblicza prof. Romer.

Warszawa. (E. E.) Prof. Romer w rozmowie z

przedstawicielem „Rzp.“ stwierdził że liczba emigrantów była niewątpliwie sztucznie powiększona przez Niemców. N. p. z powiatu Kluczborskiego wyjechało w przeciągu 5 lat 13 tysięcy ludzi, przyjechało zaś na głosowanie 14.924. Cyfra ta wymownie wskazuje fałszerstwa niemieckie.

Prowizoryczne zestawienie wyników głosowania przez polski komisariat plebiscytowy.

Bytom. (PAT.) Prowizoryczne obliczenie wyników głosowania na podstawie sprawozdań powiatowych komitetów plebiscytowych, zestawilo biuro statystyczne polskiego komisariatu plebiscytowego w dwóch grupach. W pierwszej tzw. bloku polskim i w drugiej tzw. bloku niemieckim. Zestawienie to przedstawia się, jak następuje:

I. Blok polski:

Pszczyna za Polską głosów 53.429, gmin 128, za Niemcami głosów 18.748, gmin 12.
Rybnik za Polską głosów 48.419, gmin 113, za Niemcami głosów 26.478, gmin 15.
Katowice za Polską głosów 3.900, gmin —, za Niemcami głosów 22.774, gmin 1.
Katowice wieś za Polską głosów 66.699, gmin 25, za Niemcami głosów 52.837, gmin 23.
Huta Królewska za Polską głosów 10.764, gmin —, za Niemcami głosów 3.848, gmin 1.
Bytom miasto za Polską głosów 10.076, gmin —, za Niemcami głosów 29.800, gmin 1.
Bytom prowincja za Polską głosów 62.965, gmin 19, za Niemcami głosów 43.606, gmin 5.
Zabrze za Polską głosów 23.213, gmin 13, za Niemcami głosów 45.076, gmin 4.
Gliwice miasto za Polską głosów 3.659, gmin —, za Niemcami głosów 32.022, gmin 1.
Gliwice prowincja za Polską głosów 27.177, gmin 22, za Niemcami głosów 20.194, gmin 13.
Tarnowskie Góry za Polską głosów 26.714, gmin 35, za Niemcami głosów 16.541, gmin 3.
Strzelce za Polską głosów 23.039, gmin 50, za Niemcami głosów 15.060, gmin 37.

II. Blok niemiecki.

Raciborz (prawy brzeg Odry) za Polską głosów 51.035, gmin 10, za Niemcami głosów 9.001, gmin 18.
Oleśna (część pol.-wsch.) za Polską głosów 5.591, gmin 27, za Niemcami głosów 4.524, gmin 18.
Razem za Polską głosów 421.269 (51.25 proc.), gmin 652 (77.4 proc.), za Niemcami głosów 400.768 (48.75 proc.), gmin 191 (22.6 proc.).
Raciborz (reszta powiatu) za Polską głosów 5.518, gmin 2, za Niemcami głosów 19.442, gmin 69.
Kluczbork i Namystów za Polską głosów 1.337, gmin —, za Niemcami głosów 33.209, gmin 212.
Opole za Polską głosów 24.286, gmin 18, za Niemcami głosów 54.742, gmin 22.
Prudnik za Polską głosów 4.390, gmin 1, za Niemcami głosów 27.483, gmin 65.
Koźle (lewy brzeg Odry) za Polską głosów 6.971, gmin 13, za Niemcami 26.163, gmin 81.
Raciborz (lewy brzeg Odry) za Polską głosów 6.907, gmin 26, za Niemcami głosów 16.091, gmin 34.
Raciborz miasto za Polską głosów 2.219, gmin —, za Niemcami głosów 22.306, gmin 1.
Głupczyce za Polską głosów 300, gmin —, za Niemcami głosów 65.128, gmin 98.
Razem za Polską głosów 52.148 (16.46), gmin 60 (11 proc.), za Niemcami głosów 264.454 (83.54 proc.), gmin 582 (89 proc.).

Urzędowego zestawienia międzysojuszniczej komisji rządzącej dotąd nie ogłoszono. O ile słyhać, ogłoszenie to przed świętami nie nastąpi.

Odpowiedź komisji reparacyjnej wręczona Niemcom.

Paryż. (PAT.) Odpowiedź komisji reparacyjnej wręczona dziś Niemcom opiera się przede wszystkim na tem, że wedle brzmienia traktatu pokojowego przysługuje wyłącznie komisji reparacyjnej ustalenie wartości dostaw i świadczeń dotychczasowych niemieckich. Powtórnie komisja reparacyjna ma prawo osądzić które z dotychczasowych dostaw mają być zaliczone na poczet 20 miliardów mk., wymienionych w art. 235, a wreszcie niema żadnego zobowiązania do wysłuchania rządu niemieckiego co do okoliczności, wedle któ-

rych owe oświadczenia mają być zaliczone na poczet 20 miliardów. Wobec tego, że rząd niemiecki odmówił żądaniu komisji co do przeprowadzenia postanowień art. 235 i wobec tego, że rząd niemiecki wzbraniał się skutecznym wypłaty miljarda marek w złocie w terminie do 23 bm., przeto nastąpiło zaniedbanie zobowiązań i przyrzeczeń ze strony rządu niemieckiego. Z tego powodu komisja reparacyjna zawiadomiła natychmiast państwa interesowane o tem zaniedbaniu rządu niemieckiego.

Naruszenie traktatu pokojowego przez Niemcy spowoduje ewentualne nowe sankcje.

Paryż. (PAT.) Poważne naruszenie przez Niemców traktatu pokojowego umocniło tylko podstawy zastosowywanych obecnie sankcji oraz będzie uzasadnieniem nowych sankcji, na które w razie potrzeby zdecydowałyby się państwa sprzymierzone. Wszelki opór ze strony Niemiec w połączeniu z zachowaniem się ich na konferencji londyńskiej, może tylko wzmocnić państwa sprzymierzone w ich przekonaniu, że zastosowanie sankcji musi trwać tak długo, dopóki nie zostanie obmyślone rozwiązanie wszystkich spraw spornych z Niemcami. „Petit Parisien“ omawiając tę

sprawę twierdzi, że złożenie z urzędu na okupowanym terytorjum wszystkich funkcjonariuszy pruskich lub nie pochodzących z Nadrenji i zastąpienie ich funkcjonariuszami urodzonymi na tem terytorjum, byłoby bardzo bolesnym ciosem dla Niemiec.

„Echo de Paris“ wymienia jako nowy rodzaj środka przymusowego uchylenie terminu okupacji okolic nadreńskich, który Francja już określiła i w sprawie którego państwa sprzymierzone wyraziły też swoje zapatrywania.

Bezterminowe urlopowanie rolników rocznika 1898, 1897 i 1896.

Warszawa. (PAT.) Biuro prasowe ministerstwa spraw wojskowych ogłasza następujący rozkaz M. S. W.: Wobec rozpoczęcia się robót rolnych należy bezzwłocznie przystąpić do bezterminowego urlopowania bez praw do poborów szeregowych służących w armji a należących do roczników 1898, 1897 i 1896 i starszych, bez względu na to czy mają przydział w formacjach krajowych czy na froncie, o ile są właścicielami oraz kierownikami samodzielnych gospodarstw rolnych, a mianowicie: 1) właścicieli majątków ziemskich, 2) właścicieli samodzielnych osad i gospodarstw rolnych, 3) dzierżawców majątków ziemskich; 4) dzierżawców samodzielnych osad i gospodarstw rolnych; 5) jedynych kierowników majątków ziemskich; 6) jedynych kierowników osad i gospodarstw rolnych wioskich; 7) jedynych koniecznych pracowników na roli i gospodarstwie. Ze względu na wskazaną szybkość w wykonaniu powyższej akcji, za podstawę do bezterminowego urlopu służyć będzie oświadczenie

danego szeregowego, że podpada pod jedną z wyżej wymienionych kategorii, względnie zaświadczenie wystawione przez odnośnych wójtów gmin, a potwierdzone przez starostwo. W wypadku wymienionym pod 6) koniecznym jest zaświadczenie, że szeregowy jest jedynym w gospodarstwie koniecznym pracownikiem na roli, wystawione przez odnośnych wójtów gmin, a potwierdzone przez przynależne starostwo. W ewentualnych przypadkach odnośny oddział wojskowy, zakład, urząd lub formacja w których dany żołnierz się znajduje, zarządza bezpośrednio w drodze telegraficznej stwierdzenie jednego z podanych faktów przez właściwe starostwo. Bezterminowe urlopowanie przeprowadzą oddziały, formacje i zakłady wojskowe przez swoje oddziały zapasowe. W sprawie terminowych urlopów na czas robót rolnych od 1 marca do 20 kwietnia dla szeregowych wszystkich oddziałów służbowych, pozostają w mocy rozkaz M. S. W. Sekcji poborów i uzupełnień z 17 września 1920.

Rozruchy komunistyczne w Niemczech i Czechach

Berlin. (PAT.) Wedle doniesienia z Niemiec środkowych, centrum ruchu powstańczego znajduje się między Eisleben i Hettstadt. Na terenie tym ma się znajdować kilka tysięcy robotników dobrze uzbrojonych. Z Eisleben donoszą o dalszych rozruchach. Powstańcy zniszczyli linię kolejową między Eisleben a Halle. Przy wejściu do Leuny stoi 50—100 uzbrojonych ludzi. Władze zaznaczają, że około 4/5 robotników stoi zdala od tego ruchu.

Eisleben. (PAT.) Godz. 5 popoł. Po krwawych walkach, które trwały od wczoraj wieczorem i pociągniętych za sobą licznych ofiar, sytuacja polepszyła się znacznie. O godz. 2 popoł. przybyły pierwsze patrole oddziałów policyjnych, które przywoziły ze sobą znaczną ilość robotników jako jeńców. Teren na wschód od Eisleben jest wolny od band czerwonych. Policja obsadziła dworzec i uwolniła oddział policyjny, uwięziony w seminarjum. Obecnie toczy się walka o szkołę żeńską, w której znajdują się oddziały policyjne. Potem panuje na ulicach spokój.

Eisleben. (PAT.) „Eislebener Tagblatt“ donosi, że oddział policyjny wysłany do Eisleben został zaprzakowany przez robotników. O godz. 8 wiecz. rozpoczęła się walka karabinowa, która trwała do godz. 3 nad ranem. W czasie walki eksplodował wóz z amunicją, należący do policji. Dzienniki w Eisleben nie wyszły.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tageblatt“ donosi z Eisleben, że w południe sytuacja stała się tam wprost krytyczną. Walka trwa dalej. W licznych punktach mia-

sta wybuchły pożary. Plądrowanie przybiera wielkie rozmiary. Przewodcy socjalistów większości musieli uciekać z miasta. Robotnicy usiłowali wysadzić w powietrze most kolejowy. „Lokal Anzeiger“ donosi, że policja jest zamknięta w Eisleben i że zabrakło jej amunicji. Uzbrojenie komunistów oceniają na 40 karabinów maszynowych i na 8—10 tysięcy karabinów ręcznych.

Berlin. (EE.) W Eisleben wybuchły gwałtowne starcia między wojskiem a robotnikami. Uzbrojeni robotnicy zajęli miasto. (Uwaga EE.: Zaznaczyć należy, że wiadomości o ruchu anarchistycznym w Niemczech pochodzą wyłącznie z Berlina, potwierdzenia tych wiadomości w innych źródłach — brak.)

NOWE NIEPOKOJE KOMUNISTYCZNE W CZECHACH.

Praga. (PAT.) „Ceske Slovo“ donosi, że w północnych Czechach przyszło do nowych komunistycznych niepokojów. Robotnicy przemysłu metalurgicznego, co do których przemysłowcy ogłosili lokaut, obsadzili na własną rękę fabryki i domagają się zatrudnienia. Również w miejscowości Podmokle żywiły komunistyczne starania się ściągnąć na swoją stronę robotników i rozpoczęły w tym celu akcję. Ministerstwo spraw zagr. wysłało tam urzędników, którzy mają się poinformować o sytuacji. W niektórych mniejszych fabrykach w Podmokle robotnicy wzbrowili urzędnikom wejścia do fabryk. Dzienniki donoszą, że narazie udało się stłumić akcję komunistów.

Reakcyjniści rosyjscy przeciwko pokojowi w Rydze.

Praga. (PAT.) Wychodzący w Pradze organ reakcyjnych rosyjskich „Woja Rosji“ pisze, że układ pokojowy zawarty w Rydze między Polską a bolszewikami jest dla Rosji niekorzystny, ponieważ oddaje pod władzę polską 145.000 klm. kwadr. ziemi i prze-

szło 6.000.000 obywateli, wśród których Polacy liczą zaledwie 4 prc. Ponadto układ ryski niesłusznie zwalnia Polskę od spłacenia części państwowego długu rosyjskiego, a nadto przyznaje jeszcze Polsce 30 milionów rubli w złocie.

Ludność Litwy środkowej za plebiscytu m.

Warszawa. (E. E.) Do Warszawy przybyli delegaci wszystkich partii Litwy środkowej, celem przedstawięcia nastrojów ludności, która jest rozgoryco-

na zaniechaniem plebiscytu i sprzeciwia się redukcji wojsk Żeligowskiego.

Ludowcy układają się z pańtrjofami rosyjskimi.

Warszawa. (E. E.) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że przedstawiciele polskiego stronnictwa ludowego z prezesem Dąbskim mieli sposobność omówienia z przedstawicielami demokracji rosyjskiej, zgrupowanej w Związku Odrodzenia Rosji, szereg aktualnych spraw, dotyczących stosunków polsko-rosyj-

skich. Rosjanie oświadczyli, że przyjmują w całości traktat ryski i Rosja w przyszłym swym ustosunkowaniu do Polski, oprze się na nim. W najbliższym czasie odbędą się dalsze konferencje przedstawicieli polskiego stronnictwa ludowego z przedstawicielami prasy rosyjskiej.

POROZUMIENIE W SPRAWIE PRZYJMOWANIA I WYDALANIA ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Poranny“ donosi, że na wczorajszym posiedzeniu komisji rozjemczej doszło do porozumienia w sprawie przyjmowania i wydalania pracowników rolnych. Komisja większością głosów uchwaliła orzeczenie, mocą którego wszystkie sprawy, dotyczące zwalniania i redukcji personelu podlegać mają decyzji powiatowej komisji rozjemczej. Umowa merytoryczna zawarta będzie po świętach.

Boryslaw. (§ E. E.) Towarzystwo akcyjne przemysłu gazu ziemnego i gazoliny przeszło na własność rządu.

Warszawa. (EE.) Min. pracy i opieki społecznej wydało komunikat, zawierający dane o bezrobotnych w ciągu lutego br. Komunikat stwierdza, że liczba bezrobotnych w ciągu kilku miesięcy spadła z 95 tysięcy na 80 tysięcy.

Warszawa. (EE.) Naczelnik Państwa Piłsudski wyjeżdża dziś na kilkudniowy wypoczynek.

Warszawa. (PAT.) Jak donoszą pisma, dziś powraca do Warszawy reszta polskiej delegacji pokojowej z p. wiceministrem Dąbskim.

Warszawa. (PAT.) Dziś wraca z Ameryki do Warszawy poseł Jan Załuska, który z ramienia Z. L. N. brał udział w obradach sejmiku wychodźstwa polskiego w Ameryce.

Praga. (PAT.) Dzienniki czeskie donoszą, że w najbliższym czasie utworzone ma być w Olomuńcu biskupstwo narodowego kościoła czeskiego. Biskup ma być wybrany przez lud.

Warszawa. (EE.) Ministerstwo oświecenia i Min. aprowizacji opracowuje projekt skrócenia wakacji w szkołach średnich do 6 tygodni.

Warszawa. (§ E. E.) Min. rolnictwa wystąpi w Sejmie z wnioskiem przejęcia na rzecz skarbu państwa dóbr fideikomisyjnych prywatnych członków byłej dynastji austriackiej.

Warszawa. (§ E. E.) Ministerstwo robót publ. przedłożyło Sejmowi obszerny program melioracji rolnych na całym obszarze państwa, włączając kresy wschodnie.

Praga. (PAT.) „Tribuna“ donosi, że dotychczasowy poseł republiki czeskosłowackiej w Hadze Baxa w najbliższym czasie opuści swój dotychczasowy posterunek i obejmie urządowanie w poselstwie czeskim w Warszawie. Rząd polski udzielił mu już swego agreement.

Prenumeratę
na „Słowo Polskie“
przyjmuje
Administracja „Słowa Polskiego“
Lwów, ul. Zimorowicza 11—15.

JOHN HABBERTON.

10

CHŁOPYSZKI HELENY.

HUMORESKA.

(Ciąg dalszy.)

Następnie z głową pełną miłych przypuszczeń, zeszedłem na herbatę. Moi chłopcy byli w wyjątkowo ugodowym usposobieniu. Widocznie przejażdżka uspokoiła ich nerwy i podniosła dusze. Teddi wyszedł i za chwilę wrócił zgnębiony wielkiem zmartwieniem.

— Totyni moi lalusi nema! — rozpaczal.

— To nic kochaneczku, — pocieszalem go — może chcesz jechać.

„Jedzie jedzie pan, na koniku sam, sam“.

— Cem tołyni moi lalusi — i dolna warga wygięła się w łuk. Pamiętny — tutta jat sie lacajom — zadrzałem.

— Mój małeńki, — powiedział najczulej jak umiałem, — możebyś przecie przejechał się trochę konno na kolanie wujka?

— Ne cem. Cem tołyni moi lalusi.

— A możeby ci wujek bajeczkę opowiedział? Co? Przez chwilę walczył w nim upór ale ciekawość przemogła i szepnął:

— Dobze.

— O czym ci opowiedzieć?

— O — o hacenowego.

— O czym??

— On myśli o arce Noego — objaśnił Bob. Miałem jednak postanowienie nie zapuszczać się więcej w historje biblijną, doświadczenia moje na tem polu nie zbyt były zachęcające. Spróbowałem opowieści wojennej.

— Czy wiecie wy chłopcy co to wojna?

— Pewnie, że wiemy — odparł Bob z wyższością — przecie i tatuś był na wojnie z tą oto szablą co wisi na ścianie.

— Istotnie wisiła na ścianie. A kontrast owego pobojuwiska, gdzie ją ostatni raz przy robocie widziałem z tym zacisznym pokojem, gdzie teraz wisiła, przeróżne nasunął mi refleksje. Aż Bob mnie wyrwał z zadumy.

— Wujku, coż będzie z opowiadaniem?

— Zaraz Bobusiu, uważaj jeno. Pownego dnia pod czas wojny jechała konnica gościńcem. Żołnierze byli tak wygłodniali, że się ledwie mogli utrzymać na koniach. Cały dzień nie dostali żywności.

— Czemu nie weszli do domów przy drodze? Każdyby im dał jeść.

— Ludzie w tych domach byli wrogami i nic by im nie dali.

— To brzydocy, szkaradni ludzie, — orzekł Bob stanowczo.

— Żołnierze zaś byliby ich także pozabijali.

— To wszyscy razem byli szkaradni, jeżeli się chcieli zabijać.

— Nie, po obu stronach było wielu i dobrych ludzi.

Biedny Bob wyglądał zupełnie bezradny — i słusznie. Wszak najgorszy i najlepší ludzie stoją bezradni wobec tej wielkiej zagadki — wojny.

— Dwa oddziały konnicy francuskiej i niemieckiej jechały teraz przeciw sobie. Ujrzawszy się puściły konie klusem, trąbki zagrały, żołnierze dobyli szabel, aby się rzucić na siebie — wtem — z lasu wybiegł mały chłopaczek, który tam zbierał poziomki dla mamy, chciał przebiec gościnniec ale się potknął, upadł i zaczął krzyczeć. Wtedy potężny głos krzyknął: — Stój! — trąbki zagrały w to hasło i bunt, zatrzyma-

ły się oba oddziały. Żołnierz skoczył z konia, podniósł małego biedaka, otarł mu oczy i powiedział:

— Cicho bądź malutki, nie ci złego nie zrobimy. Także francuski żołnierz zbliżył się, aby małego zobaczyć. Coraz więcej wojska schodziło się do niego. A gdy się uspokoił, wrócił do domu do mamy. Żołnierze się rozjechali, każdy w swoją stronę, nie mieli już ochoty mordować się wzajemnie.

— Wujku, to strasznie dobry żołnierz, ten co skoczył z konia i podniósł biednego chłopczyka.

— Prawda jaki dobry? A wiesz ty kto to był?

— Nie, kto taki?

— To był twój tatuś!

— Och! — Gdyby mój szwagier mógł być widzieć twarz swego pierwotnego, gdy wydał ten okrzyk radośny, myślę, że szkoda jaką wówczas poniósł w karierze oficera kawalerji, wydał mu się znacznie mniejszą, niż dotąd. Dziecko zdawało się pojmnąć tę sprawę w całej jej doniosłości, duże szare oczy coraz to się pogłębiały przybierając ów wyraz nieobecny i jakby nadto uroczysty dla śmierci tego stworzenia.

A Teddi? Ten któremu mama przyznawała subtelny zmysł artysty, robił wrażenie głuchego podczas całego opowiadania. I zaledwie przebrzmiało entuzjastyczne — ach! — Boba, zaczął bając swoje koszałki, opaskał.

— Jat Teddi był zomiz, to miał bluze ze złotymi guzikami i caca capte, z ożeltiem. Ale desc zaco! otłopnie padać i śnieg i Teddi miał już dosyć. Wtedy poltnił szablę i upadł, i jus mnie nie było.

— A skądżeś się tu wziął? — spytałem zainteresowany tragicznym końcem wojskowej historji.

— No, wstanilem i przybiedlem tu. I cę telaz tołynię moi lalusi!

— Co za pija w tej odrobinie!

(C. d. a.)

Wiadomości bieżące.

Lwów, 26 marca.

Repertuar teatru miejskiego:

Od czwartku 24 marca do soboty 26 marca włącznie z powodu Świąt Wielkanocnych teatr zamknięty.

Z powodu Wielkiego Tygodnia, bilety na przedstawienia w dni świąteczne będą kasy teatru sprzedawały w czwartek, piątek i sobotę tylko od godziny 9—1 po południu.

Niedziela 27 marca o godz. 3.30 popoł. „Rozwódka”, operetka w 3 akt. — O godz. 7 wieczór „Klaudiusz”, komedia, 6 raz.

Poniedziałek 28. marca o godz. 3 popoł. „Elektra” i „Sędziowie”, tragedie, 11 raz. — O godz. 7 wiecz. „Incognito”, operetka, 3 raz.

Wtorek 29. marca o godz. 3 popoł. „Klaudiusz”, komedia, 7 raz. — O godz. 7 wiecz. „Holender tułacz”, opera.

Sroda 30. marca o godz. 7 wiecz. „Incognito”, operetka, 4 raz.

Czwartek 31. marca o godz. 7 wiecz. „Ewa”, komedia w 3-ech aktach Jerzego Szaniawskiego. Nowość, poraz 1-szy.

— **Pieśni Wielkanocne** układu Walentego Adamczaka odśpiewa chór żeński czterogłosowy w kościele OO. Jezuitów w pierwszy dzień świąt o godz. 10, zaś w drugi dzień, w katedrze św. Józefa o g. 12.

— **Dowódca Okregu Gen.** gen. por. hr. Robert Lamazan Salins powrócił 23 bm. wieczorem z podróży służbowej z Warszawy po 4-dniowej nieobecności.

— **Ostrzeżenie.** Z Dow. Okr. Gen. Lwów otrzymujemy następującą notatkę: Wobec zastraszającego wzrostu liczby żebraków, podających się za inwalidów wojennych, zwraca się uwagę, że wszyscy inwalidzi, zarejestrowani w Ekspozyturach Sekcji Opieki M. S. Wojsk., otrzymują zasiłki względnie zaopatrzenie, wykluczające potrzebę zarabkowania drogą żebractwa. Natomiast żebracy, podający się za inwalidów, albo celowo uchylają się z pod rejestracji albo też nierzadko są zwykłymi oszustami. Dlatego mieć się należy wobec nich na baczności i osobników podejrzanych oddawać w ręce organów bezpieczeństwa.

— **Produkcje wielkanocne.** Amatorska kapela Sokoła Macierzy, zostająca pod batutą p. Adama Osady grać będzie podczas sumy w oba dni Świąt w kościele OO. Bernardynów utwory ks. dr. Chłonda i inne utwory kościelne.

— **„Halusia”,** bardzo melodyjny walc układu p. Adama Osady, kapelmistrza orkiestry Sokoła-Macierzy, opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

— **Kongregacja kupiecka we Lwowie** zawiadamia P. T. Publiczność, że sklepy chrześcijańskie będą w wielką sobotę otwarte jedynie do godz. 5 popoł. 1347

— **Urząd pożyczek państwowych wyjaśnia.** W uzupełnieniu komunikatu ogłoszonego w Nrze 67 Monitora Polskiego z 23 bm., że wylosowane numera obligacji 4 proc. pożyczki premijowej nie sprzedane przed ciągnięciem do piątku każdego tygodnia, winny być w myśl okólnika Nr. 662 UPP. z 18 października 1920 przez odnośną placówkę sprzedazy zwróconą natychmiast Urzędowi pożyczek państwowych jako własność skarbu państwa. W razie omyłkowej sprzedaży przez placówkę wylosowanej obligacji posiadaczowi w zamian za nią wydana zostanie przez urząd pożyczek państwowych (Warszawa, Senatorska 29), inna obligacja, której numer nie został jeszcze wylosowany.

— **Wypadek, który mógł być... nieszczęśliwy** zdarzył się wczoraj popołudniu przy pl. Gołuchowskich. Oto 47-letni Mechel Lauer, handlarz papierosami, chcąc uniknąć zatrzymania się z policjantem, umykał, lecz tak nieostrożnie, iż wpadł pod wóz tramwajowy. W jednej sekundzie znalazł się dosłownie pod wozem, ale żywy. Natychmiast otoczył wóz tłum współwyznawców, a widząc L. w tej conajmniej niewygodnej pozycji, podniósł częściowo tramwaj i wydobył go żywego, lecz potłuczonego. Epilog zajścia skończył się na stacji ratunkowej, gdzie L. opatrzone.

— **Nie ukrywać pod korzec!** W jednym z pism pośledniowych ukazał się przedwczoraj artykuł, w którym rodzice żalą się na jednego z profesorów, który zatrudniony w pewnej lwowskiej redakcji, zaniedbuje szkołę, pisze na lekcji artykuły, co kilka dni jest nieobecny i w ten sposób demoralizuje młodzież. Zarzuty słuszne i sprawiedliwe, godne napiętnowania, szkoda tylko, że nie wymieniają nazwiska owego profesora, bo wskutek podobnego traktowania sprawy krzywdzą w wysokim stopniu innych profesorów, zatrudnionych w redakcjach a pomimo to wzorowo sprawujących obowiązki swego zawodu. Nie należy skrywać w takich wypadkach sprawy pod korzec!...

— **Pożar w Zniesieniu.** Wczoraj w południe w Zniesieniu za rogatką Żółkiewską spaliły się dwa domy i zabudowania gospodarza Pomersbacha. Z powodu braku wody i przyborów pożarniczych, na miejscu musiano wezwać lwowską straż pożarną, która ogień umiejscowiła. Pożar wzniesiony został przez chłopców,

urządzających strzelanie świąteczne. Szkoda wyrządzona przez pożar dosięga miliona marek.

— **Kronika wypadków.** Henryka Piechorska i Stefania Bordonówna, zam. przy ul. Leona Sapiehy 5, czyścili onegdaj wieczór wannę benzyną. Podczas tego zapaliły się gazy benzynowe i płyn, a płomień okropnie je poparzył. Pogotowie ratunkowe udzieliło nieszczęśliwym pomocy. Lżej poparzona P. pozostała w opiece domowej, natomiast B., która doznała poparzenia trzeciego stopnia na całym ciele, odwieziono do szpitala.

— **Rabunek na gościńcu.** Na stacji ratunkowej zgłosił się wczoraj Józef Bloch, lat 38, handlarz, z kilku ranami na głowie, pochodzącymi z pobicia pałką. Podał on, iż gdy jadąc z Kamionki do Lwowa zszedł z fury celem rozprostowania ciała i postępowal gościńcem, nagle wypadło trzech drabów, uzbrojonych, zawołali doń „ręce w górę”, a gdy on struchlał ze strachu, obszukali mu kieszenie i zabrali 1500 mk. Tak mały łup rozgniewał bandytów, więc zanim uciekli, pobili go pałką po głowie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Z okrucieństw ukraińskich.

Rozprawa przeciwko Zofii Mularczuk, ukraince, która patrolom ukraińskim wskazywała w listopadzie 1918 r. mieszkania polskich legionistów, zakończyła się wczoraj popoł. Z zeznań przesłuchanych świadków wynika, że oskarżona z jakąś zaciętą pasją wynajdywała rodziny, których synowie walczyli w obronie Lwowa i wskazywała ukraińskim patrolom, biorąc za to, jak podejrzewano, zapłatę. Antoni Rudnicki, wówczas 14-letni chłopak, aresztowany wraz ze ś. p. Słońskim i Bandurskim musiał pod groźbą nahańców kopać groby dla rozstrzelanych i grzebać ich ciała. I gdy się pomyśli, że Mularczykówna liczyła wówczas 17 lat, pojąć nie można dzikości i okrucieństwa w tak młodym dziesięcioletniu. To też Trybunał uwzględniając młody wiek oskarżonej, pomimo werdyktu ławy przysięgłych, skazał Mularczykównę tylko na 3 lata ciężkiego więzienia (groziła jej kara śmierci). obrońca mimo to zgłosił zażalenie nieważności.

Ze świata.

© **Zamach dynamitowy na berlińską „Siegesstätte”.** W dniu 15. marca jacyś niewydledzeni sprawcy usiłował wysadzić w powietrze berlińską „Siegesstätte”, w chwili, w której wewnątrz znajdowało się około 50 osób, a w pobliżu kilkaset. Jak się zdaje czynu tego dopuściło się towarzystwo złożone z dwóch mężczyzn i trzech kobiet. Sprawcy ułożyli na trzecim piętrze budowli maszynę piekielną, nalożoną pięciu kilogramami dynamitu, poczem opuścili długi sznurek, zapalili go, poczem uszli oczekującym ich samochodem w nieznanym kierunku. Po chwili przebiegli około krytycznego miejsca dwaj żołnierze a zauważywszy pakiet ze zwisającym sznurem znieśli czempredzej maszynę na dół, gdzie przywołani żołnierze z posterunku policyjnego odebrali bezwładnie sznur i udaremnili w ten sposób zamach. Władze berlińskie wyznaczyły 50.000 marek na wykrycie sprawców.

Dział ekonomiczny.

✕ **Sprawozdanie Łomowa o koncesjach.** Łomow, zastępca przewodniczącego Najwyższej Rady Ekonomicznej w Moskwie, przedłożył w połowie lutego krótkie sprawozdanie o istniejących koncesjach, udzielonych firmom zagranicznym w ostatnich 2-óch miesiącach: 1) Koncesja udzielona Amerykaninowi Goldstone na prawo wybudowania w Akmołińsku fabryki, służącej dla przeróbki garbników, otrzymywanych w południowo-zachodnich guberniach Syberji. Koncesja udzielona zostaje na przeciąg 25 lat i daje prawo eksploatacji 50.000 dziesięcin; 2) T-wu akcyjnemu „Almanna Avenska Elektriska Aktiebolaget” w Sztokholmie przyznane zostało prawo budowy w Rosji fabryk, wyrabiających turbiny okrętowe. Koncesja udzielona została na czas nieokreślony, przyczem rząd Sowieków obowiązany w razie wypowiedzenia uprzedzić na 3 lata koncesjonariusza, któremu przysługuje prawo zrzeczenia się w każdej chwili praw i obowiązków z koncesją związanych. (Należy zaznaczyć, że wspomniana firma w Sztokholmie jest faktycznie filją znanej powszechnie firmy niemieckiej, noszącej tę samą nazwę); 3) Koncesja udzielona „Niemieckiemu T-wu akcyjnemu dla wyrobu farb i preparatów chemicznych”. Termin trwania koncesji 30-letni; 4) Koncesja udzielona firmie handlowej „Fabryka wyrobów skórzaných Bei Szejnberg”, na prawo wyrobu w ciągu 30 lat przedmiotów skórzaných z surowca rosyjskiego. W sprawozdaniu powyższem Łomow zaznacza, że posiadacze koncesji korzystają z pozwolenia wywozu z Rosji od 50 do 70% produkcji, przyczem w każdym poszczególnym wypadku zastrzega się obowiązek przestrzegania przepisów, wynikających z prawodawstwa fabrycznego, zarówno jak i taryfy, ustalonej przez rząd Sowieków i dotyczący plac robotniczych.

Z kraju.

Maksymówka (pow. Zbaraż).

W niedzielę 13. marca br. odbył się u nas wiec, przewodzony staraniem Związku Ludowo-Narodowego, Przewodniczył ks. Szczerbiński. O programie Związku Ludowo-Narodowego i obecnej sytuacji politycznej mówił delegat Związku ze Lwowa. W dyskusji zabierało głos kilku mówców. Założono Koło miejscowe Związku Ludowo-Narodowego, do którego zapisali się prawie wszyscy zebrani.

Następnie uchwalono wotum zaufania posłowi Zamorskiemu i podziękowanie za jego pracę, trud i opiekę nad ludem wschodniej Małopolski.

Dobrowody (pow. Zbaraż).

W dniu 16. marca br. odbył się liczny wiec w Dobrowodach, na którym również uchwalono podziękowanie posłowi Zamorskiemu za obronę spraw ludu polskiego na kresach wschodnich.

Do naszych prenumeratorów. Celem uniknięcia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

OGŁOSZENIA

Bandaż przepuklinowy. Opaski brzuszne dla pań. Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu. Bandaże na zylaki. Moczniaki gumowe dyskretne dla osłabionych na pęcherz męczyzn i kobiet. L. Polaczek, Sambor. — — Katologi gratis. — — 713

NOWO OTWARTY MAGAZYN

1224

Płócen i bielizny

Gabryela ŻYWCZAKA

we Lwowie, ul. Kilińskiego l. 1.

obok kawiarni wiedeńskiej

poleca po cenach umiarkowanych na sezon wiosenny Bieliznę damską, męską i dziecięcą, pościel, pończochy i skarpetki w na rozmaitych kolorach. Wielki wybór chustek do nosa, szelki, krawaty dla Panów i Pań, markizety płótna, szyfony i t. p. Wszelkie zamówienia na bieliznę i wyprawy ślubne przyjmuje firma do szycia z materiałów własnych i dostarczonych.

ROBOTY

W zakres drukarstwa wchodzące przyjmuje Zakład Drukarski „Słowa Polskiego” — Lwów, Zimorowicza 11—15.

Z dziejów kampanji żydowskiej, przeciw Polsce.

Sir Stuart M. Samuel o pogromach w Polsce.

Sprawozdanie Komisji wysłanej do Polski przez Sekretarza Stanu dla spraw zagranicznych W. Brytanji.

Cena 10 Mk.

Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego” Zimorowicza 11—15.